

**Tomasz Sitkowski**

## **Porównanie radiestezji fizycznej i mentalnej**

Porównanie metody radiestezji fizycznej i mentalnej przeprowadzę na drodze analizy badania naturalnego oddziaływania otoczenia na organizm ludzki.

Za pomocą radiestezji fizycznej badamy specjalny rodzaj oddziaływania otoczenia, który pobudza organizm ludzki w taki sposób, że doprowadza do powstania ruchów różdżki lub wahadła. Takim sposobem możemy odróżnić teren, na którym organizm ludzki nie jest pobudzany oraz teren, na którym dochodzi do takiego specjalnego pobudzenia. Nad terenem neutralnym, obojętnym dla zdrowia nie ma pobudzenia radiestezyjnego, a tym samym nie dochodzi do powstania ruchu przyrządów radiestezyjnych. Teren, nad którym dochodzi do pobudzenia organizmu nazywamy terenem zadrażeń i identyfikujemy go z niezdrowym lub szkodliwym oddziaływaniem. Zadrażnienia te oddziałują, między innymi, na mięśnie ręki człowieka i doprowadzają do powstania naturalnych ruchów przyrządów. Schemat takiego oddziaływania opisałem w dwóch e-bookach, zamieszczonych na stronie portalu [www.psychotronika.pl](http://www.psychotronika.pl), w zakładce „do pobrania – Książki”. Taką metodykę pracy radiestezyjnej możemy nazwać „bezpośrednią”, ponieważ wykrywanie pasm zadrażeń odbywa się na zasadzie bezpośredniego oddziaływania otoczenia na organizm i bezpośredniego spowodowania ruchu wahadła.

W odróżnieniu od radiestezji fizycznej, radiestezja mentalna posługuje się umownym kodem porozumienia z naszym umysłem nieświadomym. Informacje o otoczeniu uzyskujemy za pomocą ustalonego kodu ruchów wahadła, który udziela odpowiedzi na postawione pytanie na tak lub nie. Zwykle jest to obrót wahadła w prawo na tak oraz obrót wahadła w lewo na nie. Zatem, gdy chcemy ustalić, czy znajdujemy się nad terenem zadrażeń, zadajemy do naszego nieświadomego umysłu pytanie, czy stoimy na terenie „zapromieniowanym” ? W ten sposób odebrane nieświadomie oddziaływanie otoczenia zostaje rozeznane przez nasz organizm, następnie nasz mózg wysyła decyzję o uruchomieniu wahadła, z obrotami np. w prawo, czyli decyzją, że faktycznie znajdujemy się na terenie zadrażeń. Tak więc metodę takiej pracy możemy nazwać „pośrednią”, ponieważ do uruchomienia wahadła potrzebujemy pośrednictwa naszego umysłu. W ten sposób blokujemy się na rozpoznanie faktycznych odruchów radiestezyjnych i uzależniamy się od pośrednictwa naszego umysłu.

Konsekwencją różnicy obu metod jest to, że radiestezja fizyczna jest praktycznie nie wrażliwa na różnego rodzaju sugestie, podczas gdy radiestezja mentalna podlegając decyzjom naszego umysłu, może być w ten sposób narażona na wszelkiego rodzaju autosugestie, które mogą zalegać w naszym umyśle. Następną różnicą między metodami jest to, że za pomocą radiestezji fizycznej badamy głównie ten teren, na którym się bezpośrednio znajdujemy, natomiast za pomocą radiestezji mentalnej możemy badać szersze spektrum oddziaływań. Uważa się, że praktycznie radiestezja mentalna nie ma żadnych ograniczeń co do przedmiotu badań, ani odległości w terenie jak również i w czasie. Ta wielka zaleta radiestezji mentalnej stanowi jednocześnie jej bardzo dużą wadę, ponieważ może stwarzać przeróżne pułapki na nierozważnych radiestetów. **Przy stosowaniu metody mentalnej trzeba bardzo uważać, aby nie wpaść w taką pułapkę i nie przekroczyć granic rozsądku i absurdu.**

Podam niektóre przykłady absurdalnego zastosowania radiestezji mentalnej. Znany przykład pewnego radiestety, który liczył populację mieszkańców Marsa, lub przykład księdza Malaka, który liczył stopnie świętości zwykłych ludzi, wszystkich świętych i świętej rodziny.

Bardzo kontrowersyjnymi przykładami zastosowaniem metody mentalnej są ulubione przez niektórych radiestetów pomiary różnych cech fizycznych, takich jak temperatura, ciśnienie, stopień radioaktywności, skład chemiczny, np. badanej wody, itp., itd. Nie ma żadnych dowodów na to, że metoda mentalna nadaje się w ogóle do takich badań. Oznacza to, że nie znane są jakiegokolwiek zależności między metodą mentalną a uzyskiwanymi wynikami badań. Co najwyżej można bardzo łatwo pomylić się przy stosowaniu takich badań. Na szczęście jest jednak metoda konfrontacji takich badań mentalnych. Pół biedy zatem, kiedy metodę mentalną stosujemy nierozważnie do badań, których wyniki możemy łatwo sprawdzić za pomocą ogólnie dostępnych mierników: termometru, ciśnieniomierza lub licznika Geigera Millera (dostępne na Allegro). Najwyżej w przypadku naszego błędu możemy bardzo łatwo się ośmieszyć. W przypadku badań składu wody metodą mentalną, trzeba by odżałować trochę pieniędzy, aby wodę oddać do badania do SANEPIDU i sprawdzić wyniki metody mentalnej z oznaczeniami chemicznymi.

Gorzej jest, gdy podejmujemy się badań, których wyników nie możemy w żaden sposób sprawdzić, jak np. doboru lekarstw lub żywności korzystnej lub szkodliwej dla człowieka. Tutaj musimy zdać się na wiarę, że uzyskany wynik jest naprawdę prawidłowy. Powstaje pytanie, czy powinniśmy w ogóle decydować się na podejmowanie takich ulubionych przez radiestetów badań, bez możliwości sprawdzenia ich skutku. Podstawą takich badań jest niczym nieograniczona wiara w prawidłowość wyników uzyskanych za pomocą metody mentalnej. Zauważmy, że przekonanie o nieomyślności tego rodzaju badań wynika z tego, że stosujemy swoje badania w pojedynkę, bez możliwości konfrontacji z rzeczywistością. Dlatego też każdy uzyskany przez nas wynik jest w naszym pojęciu prawidłowy. Gorzej wypadają badania mentalne, kiedy przeprowadzane są w grupie radiestetów. Jeśli metoda mentalna daje zawsze prawidłowe wyniki, to jej zastosowanie powinno spowodować uzyskanie takich samych wyników badań przez każdego radiestetę z grupy. Niestety tak nie jest. Im większa grupa radiestetów, tym większe rozbieżności wyników. Jest to wystarczający, obiektywny dowód na to, że radiestezja mentalna nie jest wcale metodą nieomyślną, dlatego również należałoby zastosować daleko idący sceptycyzm do samodzielnego doboru leków i badania żywności, które może być obarczone nieznanym przez nas błędem.

W podsumowaniu można stwierdzić, że radiestezja fizyczna stosowana do oceny terenu pod względem oddziaływania geopatycznego, jest metodą bardziej pewną i w zdecydowanie większym stopniu niezależną od wpływu autosugestii i możliwości popełnienia błędu, niż metoda radiestezji mentalnej, zależnej od poleceń naszego umysłu. Nie wymaga stosowania żadnych pytań, a polega na obserwacji ruchów przyrządów.

Należy też zwrócić uwagę na to, że nierozważnie stosowana metoda mentalna może stwarzać szereg pułapek dla radiestetów, jak na przykład stosowanie jej do wszystkiego co tylko zechce się nam badać, niczym nie uzasadnioną wiarę w nieomyślność tej metody i lekceważenie możliwości pomyłki, niechęci do konfrontacji wyników tej metody z rzeczywistością.

Na zakończenie mogę stwierdzić, że we własnych badaniach przede wszystkim stosuję metodę radiestezji fizycznej, którą uważam za bardziej pewną, w porównaniu z metodą mentalną. Metodę mentalną stosuję tylko w bardzo ograniczonym i kontrolowanym zakresie.

<http://radiestezjatomaszsitkowski.pl/>.